

11 Baon Sap. Kol.
Dykmunt Hausel sers

mp. 5. III. 1953o.

2. (6203)

6203

Dykmunt Hausel sersant lat 54 kasjer kolejowy zomaty
Dnia 29. czerwca 1950r. zostatem aresztowany w Zelatynie.
6 godzinie drugiej w nocy zapukano do okna mego mies-
kania i rozkazano otworzyc. Wiedzialem co to oznacza. -
Wyszedlem przez okno i zobaczytem dom stoczony przez
N.K.W.D. a w drzwiach ukasz sie naczelnik N.K.W.D. i
politruk, nakazujac natychmiastowe ubranie sie, zabranie
niezbędnej bielizny i udanie sie do samochodu ktory
oczekiwat przed domem. Wyjście poprzedzila rewizja
tego mieszkania i ostrzezenie do zony zeby sie tez na-
tychmiast zbierala. Po wyjciu do samochodu zawieszono
nas na plac taepowy stoczony korobnem N.K.W.D.
Po zebraniu całej partycji okolo 40 ludzi odwieziono nas
do st. kol. a tam od razu gdzie oczekiwali nas jimi bracia
zatadowani wzystkich t.j. kobiety mezczyzna i skosci
po 40 ludzi do wozu, drzwi zakrebowo otworzono
i tak wierzono bez jedzenia przez 5 dni do Kijowa.
W Kijowie otwarto pierwszy raz wozy i dawano nam
pi. Niesposob opisac jazde w tym wozie: mezczyzni
i kobiety a takze dzieci wzywajac jednego i tego samego
ustepu wmontowanego wozu. bol i smrod
przy wyrownym upale, tyfus (chorych na tyfus wy-
sadzano na postojach.) a do tego głod i pragnienie
W drodze od Kijowa do Tomuska dawano przez trzy
tygodnie co drugi dzien jesi. Po przybyciu do Tomuska
zatadowano nas na statki jak bylo i wierzono 16
dni 400 km na polnoc do, kraju starzynskiego kto,
nym matki w Rozji dzieci strasz i tam wyrownow
w wozie w lesie polecajac wybudowac sobie sciaty
na mieskanie. Za niezka prace przy waleniu

drzewa strzygnięte dwa razy dziennie wraz z kory
 i 600 gr chleba (gliny). Narwa obozów 1200 nad rzeką
 dęty dotywnym dętywnym; bestwerna tajga i bagna samienkate
 przeważnie przez Tungusów, w tajdze budowane przez nas
 szatary i miljarady komarów napastujących dniem i nocą.
 Warunki sanitarne i kulturalne żadne. Wszę brud komar
 ry głód i przesłuchiwania do obozów. Po miesiącu kil
 ku nastąpi naszych warunki pogorszyły się jeszcze. -
 Zaludnienie obozów: Polacy, Łydzi i Rusini obryje pti.
 Wrazem wspomaganie się przy ciężkiej niesumac
 pracy. Norma pracy 16 km drzewa na dobę, wynagrodze
 nie za 15 dni około 15 rubli za pracę od 7⁰⁰ rano do
 18⁰⁰ z jednogod. przerwą na obiad. Żyła kulturalne
 żadne Pomoc lekarska (felcorka) tylko w wypadku
 silnej gorączki lub zranienia przy pracy. Śmiertelność
 duża zwłaszcza wśród kobiet, które musiały pracować
 na równi z mężczyznami. Łączność z krajem i rocznie
 raz na 6-8 tygodni. Po wybuchu wojny między
 Z.S.S.R a Niemcami ogłoszono nam, że jesteśmy rodu
 ale zwolnić nie chciały. Kto chciał odejść, musiał
 sobie zrobić na podwórku koni do wozy, ~~na~~ na statek
 do st. kol. Tomsk, Hamtgd. z końcem października
 grupami odjeżdżano do st. kolej. Buzantuk, gdzie
 z końcem listopada 1950 r. zostaliśmy przydzielony
 do formującej się wówczas kompanii kolejowej.
 M. Baou, Sap. Kol.
 Handel Lygnunt siers.